

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 marca 2022 r.

Sąd Okręgowy w (...) VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodnicząca:	SSO Monika Miller-Młyńska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Monika Czapłak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 23 marca 2022 r. w S.

sprawy D. M. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S.

o wyrównanie emerytury

na skutek odwołania D. M. (1) od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. z dnia 10 listopada 2021 r. znak: ENP/1/039170698

I. zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznaje D. M. (1) także za okres od 1 lipca 2018 r. do 29 lutego 2020 r. prawo do przeliczenia emerytury przy uwzględnieniu kapitału początkowego w wysokości ustalonej decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. z 6 sierpnia 2021 r., znak: (...) -2012;

II. przekazuje Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S. do merytorycznego rozpoznania poprzez wydanie decyzji wniosek D. M. (1) z 16 grudnia 2021 r. o przyznanie jej prawa do odsetek w związku z przeliczeniem emerytury;

III. oddala odwołanie w pozostałym zakresie;

IV. stwierdza odpowiedzialność organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania prawidłowej decyzji w niniejszej sprawie.

## UZASADNIENIE

Decyzją z 10 listopada 2021 roku, znak: ENP/1/039170698, Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił D. M. (1) prawa do wyrównania emerytury za okres od dnia przyznania do niej prawa, podnosząc, że świadczenie zostało jej już przeliczone za cały okres, za który było to możliwe w świetle obowiązujących przepisów.

D. M. (1) odwołała się od powyższej decyzji do sądu, domagając się wyrównania emerytury począwszy od daty, od której została jej ona przyznana. Podniosła, że już rok po otrzymaniu emerytury ubiegała się o jej ponowne obliczenie, wskazując, że jej wysokość jest zaniżona. Podkreśliła także, że ZUS przez szereg lat nie informował jej o braku dokumentów koniecznych do przyznania wyższej emerytury, a dopiero podczas jej wizyty w oddziale ZUS w lipcu 2021 roku stwierdzono braki w dokumentacji, zobowiązując do ich uzupełnienia. Po przedłożeniu stosownej dokumentacji świadczenie zostało przeliczone, przy czym wyrównanie otrzymała tylko od momentu rozpoczęcia pandemii, z czym się nie zgadza.

W piśmie procesowym z 16 grudnia 2021 roku, zatytułowanym (...) (k. 4 akt sprawy) ubezpieczona wskazała, że domaga się ponadto przyznania jej prawa do ustawowych odsetek w związku z przeliczeniem emerytury.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania, podtrzymując stanowisko przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

D. M. (1) urodziła się (...) (niesporne).

W okresie od 31.07.1991 r. do 1.12.1992 r. pobierała z ZUS rentę inwalidzką III grupy. Po upływie okresu pobierania renty wróciła do pracy zawodowej. W związku z tym była zatrudniona m.in. w (...) spółce z o.o. (w okresie od 1 października 1992 r. do 30 kwietnia 1993 r.) oraz w spółce (...) (w okresie od 3 sierpnia 1993 r. do 17 marca 1998 r.).

W sierpniu 2005 roku D. M. złożyła w ZUS O/S. ponowny wniosek o rentę z tytułu niezdolności do pracy. Do wniosku dołączyła wówczas m.in. kserokopię legitymacji ubezpieczeniowej poświadczającej okresy jej zatrudnienia, własnoręcznie podpisany i wypełniony kwestionariusz dotyczący wszystkich przebytych okresów składkowych i nieskładkowych, świadectwa pracy - w tym także świadectwa pracy wystawione przez P.W. (...) sp. z o.o. w S. oraz (...) sp. z o.o. Na dole kwestionariusza zamieściła odrębną adnotację o treści: „obecnie „nie mam możliwości przedłożenia dokumentacji dot. wynagrodz. Proszę o przeliczenie wys. renty na podst. przedłożonych dokumentów”. Dodatkowo złożyła pisemne oświadczenie (datowane na 10.08.2005r.) w którym podała, że: „nie mam możliwości uzyskania innych dokumentów dot. okresu zatrudnienia od 28.02.1992 - 04.09.1992, 01.10.92 - 30.04.93, 3.08.93 - 17.03.98. Jednocześnie oświadczam, że w tych okr. zatrudnienia przebywałam na zwolnieniach lek. zgodnie z legit. ubezp.”

Wszczęte wskutek powyższego wniosku postępowanie zakończyło się wydaniem 15 grudnia 2005 roku wydaniem decyzji odmawiającej przyznania D. M. prawa do renty.

Dowody – dokumenty w aktach ZUS, w szczególności: decyzja ZUS z 22.01.1992 r. - k. 36 plik I; wyrok Sądu Wojewódzkiego w (...) z 1.02.1993 r. - k. 64 plik I; wniosek o rentę z 10.08.2005 r. - k. 1-2 plik II; kwestionariusz dot. okresów składkowych i nieskładkowych - k. 11 plik II; oświadczenie z 10.08.2005 r. - k. 12 plik II; świadectwa pracy, umowy o pracę, zaświadczenia o okresach zasiłkowych - k. 13-72 plik II; decyzja ZUS z 15.12.2005 r. - k. 77 plik II.

W styczniu 2012 r. D. M. (1) złożyła w ZUS wniosek o ustalenie jej kapitału początkowego, wskazując, że wnosi o „najkorzystniejsze” jego wyliczenie. Do wniosku nie dołączyła nowych dokumentów, zaznaczając, że jeśli chodzi o okres od 1980 do 2005 roku, dokumenty znajdują się w ZUS, przy wniosku o rentę z 2005 r.

Decyzją z 30 kwietnia 2013 r. organ rentowy ustalił D. M. (1) wysokość kapitału początkowego na kwotę 71.948,25 zł. Wskaźnik wysokości podstawy wymiaru kapitału ustalił na 53,08%, obliczając go w oparciu o zarobki z lat 1981-1990 (za lata 1984 i 1985 przyjęto zarobki zerowe). Do decyzji dołączył wyłącznie obliczenie wysokości wskaźnika wysokości kapitału początkowego, bez danych o wysokości zarobków wprowadzonych za pozostałe lata pracy D. M..

Wysokość kapitału początkowego wyliczonego dla ubezpieczonej została następnie przez organ przeliczona z urzędu decyzją z 29 maja 2017 r., w związku ze zmianą ustawy, powodującą konieczność innego potraktowania okresów sprawowania opieki nad dzieckiem. Wysokość kapitału ustalono wówczas na kwotę 76.985,15 zł, zaś wskaźnik wysokości podstawy wymiaru kapitału początkowego na 57,27%. Pod uwagę wzięto wynagrodzenia z tych samych lat co przy poprzedniej decyzji, jednak w przypadku lat 1986 i 1987 udowodnione zarobki D. M. ustalono na sumy wyższe niż wcześniej przyjęte.

Dowody – dokumenty w pliku IV akt ZUS, w tym: wniosek – k. 1, kwestionariusz – k. 3; decyzja z 30.04.2013 r. z załącznikiem – k. 21-24; decyzja z 29 maja 2017 r. z załącznikiem – k. 28-30.

W czerwcu 2015 roku D. M. złożyła w ZUS O/S. wniosek o przyznanie jej prawa do świadczenia emerytalnego. Dołączyła wówczas do akt nową dokumentację związaną z jej zatrudnieniem; wśród niej nie było żadnych dokumentów określających wysokość jej zarobków.

Świadczenie przedemerytalne zostało jej przez organ rentowy przyznane decyzją z 13 października 2015 roku. Wysyłając decyzję do ubezpieczonej, organ nie dołączył do niej żadnych dokumentów, w oparciu o które możliwe byłoby uzyskanie informacji o tym w jaki sposób organ wyliczył wysokość świadczenia.

Dowody – dokumenty w pliku III akt ZUS, w tym m.in. wniosek o świadczenie przedemerytalne - k. 1-5, decyzja ZUS z 13.10.2015 r. - k. 48.

28 sierpnia 2017 roku D. M. (1) złożyła w ZUS O/S. wniosek o emeryturę, wskazując, że „dokumenty dot. zatrudnienia znajdują się w aktach ZUS. Proszę o wyliczenie emerytury na podstawie składek na koncie ZUS.” Do wniosku dołączyła także zaświadczenie o ukończeniu studiów oraz zaświadczenie z Powiatowego Urzędu Pracy.

W związku ze złożonym wnioskiem organ rentowy nie wzywał ubezpieczonej do nadesłania żadnych dokumentów, nie zwracał jej także uwagi na ewentualne braki w posiadanej przez siebie dokumentacji.

W dniu 7 listopada 2017 r. organ rentowy wydał decyzję o ponownym ustaleniu kapitału początkowego, którą uwzględnił przy ustalaniu kapitału okres studiów. Wysokość kapitału ustalił w związku z tym na kwotę 83.823,63 zł, przy niezmienionej wysokości wskaźnika wysokości podstawy wymiaru kapitału początkowego.

Następnie, dwiema decyzjami z 8 listopada 2017 roku, organ rentowy przyznał D. M. emeryturę w wieku powszechnym, począwszy od 1.10.2017 r., tj. od osiągnięcia wieku emerytalnego wraz z okresową emeryturą kapitałową. Wysokość emerytury została obliczona wyłącznie wg tzw. nowych zasad i wyniosła 1258,73 zł (emerytura) oraz 85,59 zł (okresowa emerytura kapitałowa).

D. M. (1) nie odwołała się do sądu od żadnej z powyższych decyzji.

Dowody – dokumenty w aktach ZUS, w szczególności: wniosek z 28.08.2017 r. wraz z załącznikami - k. 1-7 plik V i dalsze dokumenty w tym pliku; decyzja z 7.11.2017 r. – k. 34-36 plik IV; decyzje ZUS z 8.11.2017 r. - k. 12-15 plik V.

W dniu 31 stycznia 2019 roku D. M. złożyła w ZUS O/S. pismo zatytułowane „podanie”, w którym wskazała, że prosi o ponowne obliczenie jej świadczenia emerytalnego, gdyż jest ono niskie i domniemuje, „iż zaistniały jakieś nieprawidłowości”.

W odpowiedzi, nie przeprowadzając żadnego postępowania i nie wzywając ubezpieczonej do nadesłania jakichkolwiek dokumentów, organ rentowy wydał decyzję datowaną na 15 lutego 2019 r., którą odmówił prawa do ponownego ustalenia wysokości emerytury. W uzasadnieniu wskazał, że D. M. do swojego wniosku „nie dołączyła żadnych nowych dowodów, a te, które znajdują się w akcie były już uwzględnione przy ustaleniu prawa do emerytury i przy ustalaniu wysokości tego świadczenia. Decyzja z dnia 08-11-2017r. została wydana zgodnie ze stanem faktycznym i prawnym.”

D. M. nie odwołała się od powyższej decyzji do sądu.

Dowody: podanie z 31.01.2019 r. oraz decyzja z 15.02.2019 r. – k. 16-17, plik V akt ZUS.

W 2021 roku D. M. (1) zgłosiła się do Oddziału ZUS w S. przy ul. (...) celem dowiedzenia się czy istnieje możliwość przeliczenia jej świadczenia. Podczas wizyty pracownica ZUS dokonała zapoznała się z dokumentacją zgromadzoną w aktach ZUS dot. D. M. i stwierdziła, że brak jest wśród niej informacji o zarobkach z niektórych okresów zatrudnienia (lata 90-te ubiegłego wieku).

Uzyskawszy taką informację, ubezpieczona zgłosiła się do swoich byłych pracodawców z prośbą o wystawienie jej zaświadczeń o wynagrodzeniu. Zaświadczenia takie wystawiły jej spółki (...) oraz (...), w związku z czym 13 lipca

2021 r. D. M. złożyła je w ZUS razem z wnioskiem o ponowne obliczenie świadczenia emerytalnego, z uwzględnieniem przeliczonego kapitału początkowego. Dodatkowo do wniosku dołączyła wypełniony przez siebie formularz ZUS ERO, dotyczący możliwości ponownego ustalenia wysokości świadczenia w związku z (...)19 z datą wsteczną, nie wcześniej niż od 1 marca 2020 r.

Dowody:

- przesłuchanie ubezpieczonej na rozprawie w dniu 23.03.2022 r. - k. 24-25, 27 akt sprawy;
- dokumenty w pliku IV akt ZUS: wniosek z 13.07.2021 r. wraz z załącznikami - k. 37-38, 39-48.

Po otrzymaniu powyższych dokumentów organ rentowy, bez przeprowadzania dodatkowego postępowania wyjaśniającego, decyzją z 6 sierpnia 2021 roku ponownie ustalił ubezpieczonej kapitał początkowy, tym razem na kwotę 90.672,56 zł. Wskaźnik wysokości podstawy wymiaru kapitału obliczono na podstawie wynagrodzeń uzyskanych przez ubezpieczoną w latach 1989-1998, przyjmując, że wynosi on 67,85%.

W konsekwencji powyższego - decyzją z 19 sierpnia 2021 roku organ rentowy przeliczył ubezpieczonej emeryturę, począwszy od 1 marca 2020 roku, wskazując, że wysokość emerytury (przed waloryzacjami) wynosi 1452,96 zł (wysokość okresowej emerytury kapitałowej pozostała niezmieniona). Tą samą decyzją przyznano też D. M. prawo do wyrównania świadczenia za okres od 1 marca 2020 r. do 31 sierpnia 2021 r.

Powyższa decyzja została doręczona D. M. dopiero w październiku 2021 r.

Dowody – dokumenty w aktach ZUS: decyzja z 6.08.2021 r. wraz z załącznikiem - k. 52 - 54, plik IV; decyzja z 19.08.2021 r. – k. 20 - 22, plik V; pisma D. M. z 1.10.2021 r. i 29.10.2021 r. – k. 24 plik V.

29 października 2021 roku D. M. (1) złożyła w organie rentowym pismo zatytułowane „wniosek”, w którym wskazała, że decyzją z 19.08.2021 r. otrzymała wyrównanie emerytalne od okresu pandemii, podczas gdy „prosiłaby od początku prawa do świadczenia.” W uzasadnieniu powołała się na swoją trudną sytuację życiową w okresie ostatnich dwóch lat, spowodowaną ciężką chorobą, a następnie śmiercią córki. Zwróciła też uwagę, że rok po otrzymaniu świadczenia emerytalnego składała wniosek, iż jej emerytura jest rażąco niska, jednak „nie знаła faktów, iż brakuje stosownych dokumentów”.

Powyższy wniosek został rozpoznany poprzez wydanie zaskarżonej w niniejszym postępowaniu decyzji.

Na etapie postępowania przed organem rentowym D. M. nie domagała się przyznania jej prawa do odsetek w związku z wyrównaniem świadczenia.

Dowody – dokumenty w pliku V akt ZUS: wniosek z 29.10.2021 r. - k. 24; decyzja z 10.11.2021 r. - k. 29.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Odwołanie okazało się uzasadnione, choć nie mogło doprowadzić do całkowitej zmiany zaskarżonej decyzji.

Stan faktyczny niniejszej sprawy był w zasadzie niesporny i został w całości ustalony w oparciu o niekwestionowane przez strony dokumenty znajdujące się w aktach ZUS. Nie budziło bowiem wątpliwości to, że D. M. (1) – ubiegając się o kolejne świadczenia i składając w ZUS kolejne wnioski – nigdy, aż do lipca 2021 roku nie dołączyła do akt dokumentów, w oparciu o które można by ustalić wysokość jej zarobków uzyskanych w latach 90-tych ubiegłego wieku. Niesporne było zarazem i to, że organ rentowy nigdy – w tym w szczególności w związku z rozpoznawaniem wniosku o emeryturę - nie wezwał jej do złożenia takich dokumentów, ani w żaden inny sposób nie zwrócił jej uwagi na fakt, że w jej aktach brakuje jakichś, mających znaczenie dla ustalenia wysokości świadczenia, zaświadczeń czy dowodów. Organ wyprowadził z powyższego wniosek, iż jego postępowanie – sprowadzające się do przeliczenia emerytury i przyznania prawa do wyrównania jej wysokości od umownego początku pandemii (tj. 1 marca 2020 r., zgodnie z obowiązującą w tym zakresie regulacją wynikającą z ustawy z 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach

związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...)19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych) – było prawidłowe, gdyż literalnie odpowiadało obowiązującym przepisom. Zwracał także uwagę, że postąpił zgodnie z wnioskiem D. M., która składając wniosek o przeliczenie świadczenia podpisała oświadczenie na druku ERO, zaznaczając w nim, że wnosi o ponowne ustalenie wysokości przyznanego świadczenia od dnia spełnienia wymaganych warunków, nie wcześniej niż od 1 marca 2020 r. Z kolei ubezpieczona uważała, że takie działanie organu jest wobec niej niesprawiedliwe, a świadczenie powinno być jej wyrównane od dnia przyznania do niego prawa, tj. od 1.10.2017 r.

Oceniając stan faktyczny sprawy i odnosząc poczynione ustalenia do treści obowiązujących w tym zakresie przepisów, zasadnicze znaczenie należało przypisać regulacjom zamieszczonym w ustawie z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity obowiązujący w dacie wyrokowania: Dz.U. z 2022 r., poz. 504, dalej jako: ustawa emerytalna) oraz wykonującego ją rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 11 października 2011 roku w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe (Dz.U. z 2011 r., nr 237, poz. 1412, dalej jako: rozporządzenie wykonawcze).

I tak, stosownie do treści przepisu art. 133 ust. 1 ustawy emerytalnej, w razie ponownego ustalenia przez organ rentowy prawa do świadczeń lub ich wysokości, przyznane lub podwyższone świadczenia wypłaca się, poczynając od miesiąca, w którym powstało prawo do tych świadczeń lub do ich podwyższenia, jednak nie wcześniej niż:

1) od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy lub wydano decyzję z urzędu, z zastrzeżeniem art. 107a ust. 3;

2) za okres 3 lat poprzedzających bezpośrednio miesiąc, o którym mowa w pkt 1, jeżeli odmowa lub przyznanie niższych świadczeń były następstwem błędu organu rentowego lub odwoławczego.

Organ rentowy powoływał się w niniejszej sprawie na treść regulacji z punktu 1 przywołanego przepisu. Przyznanie D. M. (1) prawa do wyrównania za okres wcześniejszy wymagałoby zatem przyjęcia, że zaistniały przesłanki do zastosowania normy z punktu 2. W ocenie sądu przesłanki te zostały spełnione, bowiem organ rentowy – działający jako organ administracji publicznej – popełnił błąd, polegający na zaniechaniu podjęcia czynności (wyjaśniających) względem ubezpieczonej, nie zaś na podjęciu błędnych działań.

W tym miejscu należy przypomnieć, że postępowanie administracyjne, jakim niewątpliwie jest postępowanie przed Zakładem Ubezpieczeń Społecznych, nie jest postępowaniem, którego strony (organ rentowy i ubezpieczony) mają równorzędną pozycję. Z tej też przyczyny ustawodawca wprowadził szereg regulacji, wprowadzający szczególną odpowiedzialność organu administracji (w tym przypadku Zakładu Ubezpieczeń Społecznych) wobec osoby wnioskującej. Taką odpowiedzialność nakładają na organ rentowy zarówno przepisy kodeksu postępowania administracyjnego, na podstawie których toczy się przed tym organem postępowanie (o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia), jak i – w sprawach o emeryturę i rentę – przepisy przywołanego wyżej rozporządzenia wykonawczego.

Zgodnie z treścią § 2 tego rozporządzenia, organy rentowe udzielają informacji, w tym wskazówek i wyjaśnień, w zakresie dotyczącym warunków i dowodów wymaganych do ustalania świadczeń. Norma ta stanowi nic innego niż powtórzenie i podkreślenie ogólnej (mającej zarazem walor podstawowej) zasady postępowania administracyjnego wyrażonej w art. 9 Kodeksu postępowania administracyjnego, tj. zasady udzielania informacji. Przepis art. 9 k.p.a. stanowi bowiem, że „**organy administracji publicznej są obowiązane do należytego i wyczerpującego informowania stron o okolicznościach faktycznych i prawnych, które mogą mieć wpływ na ustalenie ich praw i obowiązków będących przedmiotem postępowania administracyjnego. Organy czuwają nad tym, aby strony i inne osoby uczestniczące w postępowaniu nie poniosły szkody z powodu niezajomości prawa, i w tym celu udzielają im niezbędnych wyjaśnień i wskazówek.**”

Oceniając zastosowanie przez organ rentowy tej zasady w realiach niniejszej sprawy, nie sposób było nie dojść do wniosku, że organ jakby kompletnie zapomniał o jej istnieniu (w każdym razie aż do roku 2021, kiedy to ubezpieczona

miała szczęście trafić na pracownika ZUS O/S., który jako pierwszy podszedł do sprawy, pamiętając o ciążącym na nich obowiązku). Mimo bowiem, że ubezpieczona w 2017 roku złożyła wniosek o przyznanie prawa do emerytury, do tego czasu organ ani razu nie zwrócił jej uwagi na fakt, iż przy obecnym sposobie obliczania wysokości świadczenia, istotne znaczenie mają nie tylko wynagrodzenia uzyskane przez nią w ostatnich latach pracy (za które zostały odprowadzone na jej indywidualne konto emerytalne składki, a więc co do których nie trzeba składać żadnych dokumentów potwierdzających ich wysokość), ale i zarobki z lat wcześniejszych, ustalane w oparciu o złożone przez nią do akt ZUS dokumenty. Co za tym idzie, nie zwrócono wcześniej ubezpieczonej uwagi na fakt, iż w jej dokumentacji dotyczącej lat 90-tych XX wieku istnieje luka, bowiem nie złożyła żadnych dokumentów potwierdzających uzyskane przez nią w tym czasie wynagrodzenie.

Takie zaniechanie ze strony organu rentowego należało zdaniem sądu uznać za błąd organu polegający na zaniechaniu, tj. nieprzekazaniu D. M. stosownych informacji (pouczeń) w właściwym czasie (na etapie ubiegania się o prawo do emerytury, tj. na etapie prowadzonego przez organ postępowania administracyjnego). Skutkiem tego błędu było zaś to, że przez blisko cztery lata ubezpieczona pobierała świadczenie w zaniżonej wysokości.

Powyższa konstatacja znajduje pełne oparcie w ugruntowanym w orzecznictwie poglądzie Sądu Najwyższego. Między innymi w wyroku z 19 stycznia 2017 roku, wydanym w sprawie I UK 17/16, wprost wskazał on bowiem, że niewypełnienie przez organ rentowy obowiązku informacyjnego, prowadzące do ustalenia podstawy wymiaru emerytury ubezpieczonego z pominięciem najkorzystniejszych dla niego lat, może zostać zakwalifikowane jako błąd organu. Zauważył, że w sytuacji, gdy organ rentowy nie posiada zaświadczeń o zarobkach z całego wykazanego przez ubezpieczonego okresu zatrudnienia, to obowiązkiem tego organu jest poinformowanie ubezpieczonego o braku dowodów pozwalających na ustalenie wysokości wynagrodzenia osiąganego przez niego w poszczególnych latach i niekompletności wniosku w tym zakresie oraz skutkach wynikających z art. 15 ust. 2a ustawy z 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Niewyjaśnienie tej okoliczności wskutek zaniechania przez organ rentowy wypełnienia obciążającego go "obowiązku informacyjnego", prowadzące do ustalenia podstawy wymiaru emerytury ubezpieczonego z pominięciem najkorzystniejszych dla niego lat, może zostać zakwalifikowane w danym stanie faktycznym jako błąd organu w rozumieniu art. 133 ust. 1 pkt 2 powołanej ustawy. Podobnie SN wypowiedział się także w wyroku z 26 kwietnia 2017 r. w sprawie o sygn. I UK 190/16, gdzie podkreślił, iż błąd organu rentowego musi być rozumiany szeroko, zgodnie z tzw. obiektywną błędnością decyzji i obejmuje sytuacje, w których organ rentowy miał podstawy przyznania świadczenia lub ustalenia go w określonej wysokości, lecz z przyczyn leżących po jego stronie tego nie uczynił. Za takie przyczyny uznaje się wszelkie zaniedbania organu rentowego, każdą obiektywną wadliwość decyzji, niezależnie od tego czy jest ona skutkiem zaniedbania, pomyłki, celowego działania organu rentowego czy też rezultatem niewłaściwych działań prawodawców albo wadliwej techniki legislacyjnej i w konsekwencji niejednoznaczności stanowionych przepisów. Przyjął, że obejmuje to również niedopełnienie obowiązku działania z urzędu na korzyść osób uprawnionych do świadczeń emerytalno-rentowych.

W tym miejscu ponownie warto zatem odwołać się do ogólnych zasad postępowania administracyjnego, wskazując, iż w myśl wyrażonej w normie art. 7 k.p.a. zasady prawdy obiektywnej, w toku postępowania organy administracji publicznej stoją na straży praworządności, z urzędu lub na wniosek stron podejmują wszelkie czynności niezbędne do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego oraz do załatwienia sprawy, mając na względzie interes społeczny i słuszny interes obywateli. Ponadto, stosownie do zasady pogłębiania zaufania, powinny prowadzić postępowanie w sposób budzący zaufanie jego uczestników do władzy publicznej (art. 8 k.p.a.). W niniejszej sprawie ciążących na nim obowiązków organ rentowy niewątpliwie nie wypełnił.

Jednocześnie należy zwrócić uwagę, że bez znaczenia w realiach niniejszej sprawy pozostawał fakt, iż D. M., ubiegając się o rentę w roku 2005, złożyła oświadczenie, że nie dysponuje dokumentacją zarobkową dotyczącą wcześniejszego zatrudnienia. Po pierwsze bowiem, od złożenia tego oświadczenia do złożenia wniosku o emeryturę upłynęło 12 lat, podczas których sytuacja ubezpieczonej i jej możliwości uzyskania dokumentów mogły się zmienić. Po drugie jednak, i co w tej sprawie istotniejsze, postępowanie w sprawie o emeryturę miało charakter odrębny od wcześniejszego postępowania w sprawie o rentę, wobec czego organ rentowy musiał od początku podjąć, niejako „na nowo”, wszelkie działania zmierzające do wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności sprawy, zgodnie z zasadą prawdy obiektywnej

i z zachowaniem prawa strony do uzyskania odeń potrzebnych informacji i wyjaśnień. Na powyższe zwrócił zresztą uwagę także i Sąd Najwyższy w pierwszym z przywołanych powyżej wyroków, gdzie dobitnie wskazał, że „niewątpliwie emerytura jest świadczeniem innym niż renta z tytułu niezdolności do pracy.”

Nie można było również przywiązywać w omawianym kontekście istotnej wagi do faktu, że składając nowe dokumenty wraz z wnioskiem o przeliczenie emerytury, D. M. wypełniła formularz ZUS ERO, w którym zaznaczyła, że prosi o wyrównanie jej świadczenia, „od 1 marca 2020 r.” Dokument ten, będący gotowym drukiem przygotowanym przez organ rentowy z myślą o masowym wykorzystaniu, dotyczył bowiem wyłącznie uprawnień strony związanych z faktem wystąpienia w kraju pandemii (...)19, która przez szereg miesięcy utrudniała, a niekiedy całkiem uniemożliwiała składanie wniosków i uzyskiwanie wyjaśnień organów administracji publicznej. Brak było w nim zresztą miejsca na wskazanie jakiegóż innej daty początkowej przyznania prawa do wyrównania niż dzień 1 marca 2020 r., co tym bardziej nie pozwalało uznać, że obejmował on swoim zakresem całość uprawnień osób ubezpieczonych.

Mając powyższe na uwadze, sąd uznał, że opisane powyżej błędne działanie organu rentowego skutkowało - zgodnie z art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej - koniecznością wyrównania nieprawidłowo obliczonego świadczenia emerytalnego D. M. nie tylko za czas pandemii, ale za cały okres 3 lat wstecz, liczonych od pierwszego dnia miesiąca złożenia przez nią w tej sprawie wniosku, tj. od 1 lipca 2021 r. Z tego też powodu w punkcie I. sentencji wyroku, działając na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c., zmieniono zaskarżoną decyzję poprzez przyznanie D. M. (1) także za okres od 1 lipca 2018 r. do 29 lutego 2020 r. prawa do przeliczenia emerytury przy uwzględnieniu kapitału początkowego w wysokości ustalonej decyzją organu rentowego z 6 sierpnia 2021 r.

Stosownie do treści przepisu art. 477<sup>10</sup> § 2 k.p.c., jeżeli ubezpieczony zgłosił nowe żądanie, dotychczas nierozpoznane przez organ rentowy, sąd przyjmuje to żądanie do protokołu i przekazuje je do rozpoznania organowi rentowemu. Przepis ten akcentuje wyłącznie kontrolną funkcję postępowania sądowego w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych i zasadę, że jego przedmiotem może być tylko żądanie (stan faktyczny i wniosek), które zostało już wcześniej merytorycznie rozpoznane przez organ rentowy.

W postępowaniu sądowym w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych niedopuszczalne jest więc merytoryczne rozpoznanie żądań, które wykraczają poza podstawę faktyczną decyzji zaskarżonej odwołaniem. W związku z tym żądanie, które nie było przedmiotem decyzji organu rentowego, a zostało zgłoszone w odwołaniu lub w toku postępowania przed sądem, zostanie przekazane przez sąd do rozpoznania organowi rentowemu (zob. wyrok SN z dnia 25 maja 1999 r., II UKN 622/98).

W powyższej sytuacji, zgłoszony przez D. M. (1) w grudniu 2021 r. wniosek o przyznanie jej prawa do odsetek w związku z przeliczeniem emerytury, jako niebędący dotychczas przedmiotem decyzji organu rentowego, przekazano temuż organowi do merytorycznego rozpoznania, o czym orzeczono w punkcie II sentencji wyroku.

W punkcie III sentencji sąd oddalił odwołanie D. M. w pozostałym zakresie, tj. w zakresie, w którym wnioskowała ona o wypłacenie wyrównania za okres od dnia przyznania jej prawa do emerytury, co nastąpiło w październiku 2017 roku. Jak już bowiem wyżej wskazano, przepis art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej nawet w przypadku błędu organu rentowego ogranicza (wstecznie) czas, za jaki może zostać przyznane wyrównanie tylko do trzech lat, licząc od miesiąca poprzedzającego bezpośrednio miesiąc, w którym powstało prawo do podwyższenia świadczenia. Skoro więc podwyższenie świadczenia było związane z dostarczeniem przez ubezpieczoną w lipcu 2021 roku nowych dokumentów, okres trzech lat wstecz datował się od lipca 2018 roku. W tej sytuacji odwołanie za okres od października 2017 roku do czerwca 2018 roku ubezpieczonej już nie przysługiwało, z uwagi na – swego rodzaju – „przedawnienie”.

W myśl przepisu art. 118 ust. 1a ustawy emerytalnej, „w razie ustalenia prawa do świadczenia lub jego wysokości orzeczeniem organu odwoławczego za dzień wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji uważa się również dzień wpływu prawomocnego orzeczenia organu odwoławczego, jeżeli organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji. Organ odwoławczy, wydając orzeczenie, stwierdza odpowiedzialność organu rentowego”. Skoro zatem w niniejszej sprawie stwierdzono, iż organ

rentowy dopuścił się błędu, koniecznym było stwierdzenie w orzeczeniu jego odpowiedzialności, o czym orzeczono w punkcie IV. sentencji.